

PRZEGLĄD LEKARSKI

Redakcja: Kraków 9 (Łobzów)
Telefon 3105.

Administracja: ul. Dunajewskiego 2.
Telefon 362

Konto poczt. Kasy Oszczęd. 813 476.

Rękopisy zwraca się tylko w razie wyraźnego zastrzeżenia. Na rękopisie, czytelnie, po jednej stronie pisany, należy z góry podać żadaną liczbę odbitok, których koszt oraz kosztą klisz ponosi w całości autor

ORGAN URZĘDOWY TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO KRAKOWSKIEGO I TOW. LEK. GALIC., ORGAN ZWIĄZKU POLSKIEGO LEKARZY I PRZYRODNIKÓW W PETERSBURGU, TOWARZYSTWA LEKARZY POLSKICH W KIJOWIE, CHICAGO, DETROIT CZASOWO ORGAN OBU IZB LEKARSKICH GALICYJSKICH
WYDAWANY CZASOWO TAKŻE W ZASTĘPSTWIE

LWOWSKIEGO TYGODNIKA LEKARSKIEGO
ORGANU TOW. LEKARZY GALICYJSKICH I TOW. LEKARSKIEGO LWOWSKIEGO
CZASOPISMO LEKARSKIE
ORGAN TOWARZ. LEKARSKICH PROWINCYONALNYCH KRÓLESTWA POLSKIEGO.
WYCHODZI CO SOBOTA.

Przedpłaty przyjmują w Krakowie Administracja i księgarnia S. A. Krzyżanowski, w Warszawie księgarnie Gebethnera i Wolfa, Wendego i Sp., nadto urzędy pocztowe austriackie i niemieckie.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja. Cena ogłoszeń: 40 haleryzy za wiersz petlitowy lub jego miejsce

Przedpłata wynosi: kwartalnie 7 kor. 6 marek.

Jeden numer osobno kosztuje 70 hal.

Redaktor główny: Prof. Dr Stanisław Ciechanowski.

Komisyja redakcyjna Przewodniczący: Redaktor główny. Członkowie: prof. dr Krzyształowicz, prezes Tow. lek. krak.; Dr W. Damski, wiceprezes Tow. lek. krak. dr A. Akerman, skarbnik Tow. lek., dr B. Wojciechowski, podskarbi komisji; dr Blassberg, prof. dr Browicz, prof. dr K. W. Majewski, prof. dr Rutkowski.

Przewodniczący Podkomisji redakcyjnej w Łodzi Dr S. Sterling (Piotrkowska 111).

DOM ZDROWIA

Konc. przez Wys. c. k. Namiestnictwo
Zakład leczniczy prywatny
w Krakowie
ul. Sienkiewskiego 1. — Tel. 67.

W r. 1906 rozszerzony i zasadniczo przekształcony, uległ w r. 1911 dalszemu znacznemu powiększeniu i udoskonaleniu.

Przyjmuje przypadki chirurgiczne, położnicze, ginekologiczne i inne, z wykluczeniem chorób zakaźnych i ciężkich nerwic. 281
Leczenie sztucznem słońcem górskiem.
Prospekty na życzenie.

NATURALNA SÓL SZPRUDLA
jest jedynie
prawdziwą solą
Zastrzega się przed falsyfikatami
KARLSBADU
126

Zjednoczone firmy DROBNER-KRAKÓW

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Dział medyczny: Plac Szczepański 1. 3. — Telefon 415. — Adres telegr.: Drobneruniwers
poleca

Instrumenty chirurgiczne.

Meble operacyjne.

Kompletne urządzenia lekarskie.

(Nowo urządzona wystawa medyczna na I p.)

Kosztorysy na żądanie.

Kosztorysy na żądanie.

otwarto w Lecznicy Związkowej
w Krakowie, ul. Garncarska 11.
EMANATORYUM RADOWE

Sanatoryum dla chorób piersiowych

Dra K. DŁUSKIEGO W ZAKOPANEM.

122

Stale otwarte. — Przyjmuje pacjentów.



Grűnner Sauerbrunn Kaiserwald-Brunnen

najczystsza naturalna alkaliczna szezawa źródła mineralnego w Grűnn obok Karlsbadu, polecana przez powagi lekarskie. Znakomita woda lecznicza, jako woda stołowa, smaczna, zdrowotna i odświeżająca. Skutecznie działająca i nie psująca się. 225

Wyłączna sprzedaż na Galicyę i Królestwo polskie:

Bracia Rolniccy,

Kraków, ul. Sienna 2, tel. 2303.

PÓDEBRADKA

alkaliczno-żelazowo-ziemista szezawa



zawiera sodę, lit, znaczną ilość bezwodnika węglowego i inne, należy do najmodniejszych szezaw tego rodzaju.

Wybornie działa przy niedostatecznej przemianie materji i z tego pochodzącej cukrzycy (Diabetes melitus), przy goścucu i tworzeniu się piasku moczowego, nadaje się przeciw katarowi błon śluzowych i działa skutecznie przy zgadze i przy nadmiernem tworzeniu się kwasów żołądkowych.

Wyborna, apetyt pobudzająca higieniczna woda stołowa, ochronny napój przeciw najrozmaitszym chorobom infekcyjnym.

Bardzo łagodna, orzeźwiająca i szczególnie nadająca się do mieszania z winem, sokami owocowymi, koniakiem mlekiem, sokiem cytrynowym lub miłym cukrem. 138

Wyłączne przedstawicielstwo i składy na Galicyę, Bukowinę i Król. Polskie:

Wacław Hemzacek, Kraków, Plac Matejki 5.

Fabryka przetworów leczniczych Eugeniusza Matuli

w Radomyślu Wielkim poleca własne przetwory:



Kamphenol Prof. Dra Chlumsky'ego. Znakomity antyseptyk przy róży, ropowicach, ropniakach, czyrakach, przetokach gruźliczych i t. p. Cena flaszki Kor. 5.—.

Pilulae medic. Matula. Pilulae natr. arsenic. comp. Każda pigułka zawiera: Natr. arsenic. 0.0005 Ferr. protokol. 0.05. Chinin. hydr.-Calc. glycerin. phosphor. Extr. Colae spis. aa 0.03. Extr. nucis vom 0.005. Pulvis rhei q. s. Pigułki te są otoczone cukrem. Cena za flakon o 100 pig. Kor. 6.—. Wydaje się jedynie na przepis lekarski.

Ferrophosphat (Syr. ferr. mangan. hypophosphor. comp.)

w działalności identyczny z syr. Fellowa, Dra Eggera itp.

Nieoceniony lek krzepiący w przypadkach niedokrewności, w cierpieniach narządu nerwowego, krzywicy, neurastenii, itp. Zawiera: Żelazo, mangan, wapień, potas, chininę, fosfor, strychninę, kwas i sole podfosforowe rozpuszczone w syropie. Skład chemiczny podany na każdej flaszce. Ferrophosphat MATULI wydaje się jedynie w aptekach na przepis lekarski. Cena za flakon Kor. 3.—. Sposób użycia: 2-3 razy dziennie łyżeczkę od kawy w 1/4 szklanki wody. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Sapomenthol. (Maść Sapomentholowa).

207

Zawiera ciała lotne jak: Olejki eteryczne, kamforę, amoniak, alkohol, mentol itp., które przetrawiane na gorąco w maszynach parowych z mydłem, dają jednolitą masę, łatwo, dokładnie wcieralną. W użyciu przyjemny, o miłej woni. Działa znakomicie w bólach goścucowych różnych postaci, osobliwie w goścucu mięśniowym, postrzale, rwie kulszowej, nerwobólach itp. W działaniu szybki i często pewny nawet w wypadkach, gdy inne leki skutku nie wywierały. Skuteczność Sapomentholu stwierdzają liczne poświadczenia lekarskie, jakoteż badania, wykonane na klinice wiedeńskiej na oddziale III. Sposób użycia: Odpowiednie części ciała naciera się silnie, poczem owija wata lub flanelą. Do nabycia we wszystkich aptekach, po cenie za mały słoik Kor. 2.40, za duży Kor. 9.—. Tylko w oryginalnych słoikach. Dozwolony w cesarstwie rosyjskiem przez zatwierdzenie Rady Lekarskiej i Ministerjum spraw wewnętrznych w Petersburgu.

Powyższe przetwory są do nabycia we wszystkich aptekach. — Główny skład w aptece WP. Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie.

Uprasza się celem otrzymania wyrobu właściwego, przepisując, używać zawsze formułki: **original. Matula.** Nazwy, marka, ochronna i opakowanie prawnie zastrzeżone. Broszury i próbki dla Panów Lekarzy darmo i opłatnie przesyła Laboratorium i Fabryka przetworów farmaceutycznych **EUGENIUSZA MATULI w Radomyślu Wielkim.**

PRZEGLĄD LEKARSKI

ORGAN TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO KRAKOWSKIEGO, TOWARZYSTWA LEKARZY GALICYJSKICH, ZWIĄZKU POLSKIEGO LEKARZY I PRZYRODNIKÓW W PETERSBURGU, TOWARZYSTW LEK. POLSK. W KIJOWIE, CHICAGO I DETROIT, CZASOWO ORGAN OBU IZB LEKARSKICH GALICYJSKICH, WYDAWANY CZASOWO TAKŻE W ZASTĘPSTWIE »LWOWSKIEGO TYGODNIKA LEKARSKIEGO« ORGANU TOWARZYSTWA LEKARZY GALICYJSKICH I TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO LWOWSKIEGO, ORAZ »CZASOPISMO LEKARSKIE« ORGAN TOWARZYSTW LEKARSKICH PROWINCYONALNYCH KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Redaktor główny: Prof. Dr Stanisław Ciechanowski.

Stan prostytucji i reglamentacji w byłej okupacji austriackiej.

Podał

Dr Stanisław Lewicki.

Referat na Zjeździe w sprawie wyludnienia w Polsce, odbytym w Warszawie dnia 1., 2. i 3. listopada 1918.

Zwalczanie prostytucji, a co za tem idzie, zwalczanie chorób wenerycznych, to jedno z wielu bardzo ważnych zadań, jakie czekają na rozwiązanie w Państwie Polskiem. Chcąc wroga zwalczać skutecznie, trzeba go przedewszystkiem dokładnie poznać, trzeba poznać jego siły i rozkład tych sił, poznać dotychczasowy sposób walki z nim i przekonać się, jaki ta walka odnosi skutek, a na tej podstawie obmyśleć nowy plan do walki tem skuteczniejszy.

Wezwany przez Towarzystwo walki z nierządem i chorobami wenerycznymi do opracowania referatu pod tyt. »Stan prostytucji i reglamentacji w okupacji austriackiej«, podjąłem się tej pracy tem chętniej, że jako kierownik szpitala galicyjskiego Czerwonego Krzyża dla wenerycznie chorych kobiet w Dęblinie z ramienia Gubernii lubelskiej mogłem otrzymać potrzebne do tego daty. W tym celu zwróciłem się do referenta sanitarnego w Gubernii, Dr Karpińskiego, z prośbą o rozesłanie do wszystkich lekarzy powiatowych w okupacji austriackiej kwestyonaariusza z szeregiem pytań, co Dr Karpiński jaknajchętniej uczynił. Z tych dostarczonych mi dat zestawilem obraz stanu prostytucji w okupacji austriackiej oraz zarządzeń, mających na celu zwalczanie u prostytutek chorób wenerycznych.

Otrzymałem odpowiedź z 22 powiatów na 27, a mianowicie: z Janowa, Lubartowa, Włoszczowej, Lublina, Noworadomska, Krasnostawu, Piotrkowa, Miechowa, Koźienic, Puław, Kielc, Opatowa, Pinczowa, Biłgoraju, Olkusza, Buska, Radomia, Opoczna, Sandomierza, Hrubieszowa, Tomaszowa i Zamościa. Odpowiedzi nie przysły: Chełm, Dąbrowa, Jędrzejów, Końsk i Wierzbniak. Z powodu krótkiego czasu nie mogłem po raz drugi upomnieć się, a wielka szkoda, że nie mam odpowiedzi z tak ważnych miejscowości, jak Dąbrowa i Chełm, który przesyła do szpitala dużo chorych.

Pierwsze pytania dotyczyły liczby prostytutek reglamentowanych i tajnych, ich narodowości i religii, ilości domów nierządu i t. d. Z odpowiedzi okazuje się, że w wyżej wymienionych powiatach jest 594 prostytutek reglamentowanych. Liczbę prostytutek z Dąbrowy i Końska udało mi się jeszcze wydostać. Razem liczba prostytutek oprócz Chełmu, Jędrzejowa i Wierzbniaka wynosi 647. Największą liczbę widzimy naturalnie w większych miastach, jak w Lublinie (286), Piotrkowie (64), Kielcach (56), Radomiu (77) i t. d. Jeżeli obliczymy stosunek liczby prostytutek reglamentowanych do liczby mieszkańców, która w tych 24 powiatach wynosi 3,858,000, to wypada 1 prostytutka na 5,962 mieszkańców.

W tych 22 powiatach jest około 700 prostytutek tajnych. Liczba ta jest naturalnie bardzo niedokładna; pomijając bowiem to, że przynajmniej drugie tyle się ukrywa, także i daty, przysłane mi, są bardzo niedokładne, wahają się w granicach 50 do 100, zaś Hrubieszów podaje nieprawdopodobną liczbę 120, większą, niż Lublin (80).

Domów nierządu jest 21. Znajdują się one tak w większych miastach (Lublin 8, Piotrków tylko 1), jak i w małych miasteczkach, n. p. Irena (1), Krasnostaw (2). W nich mieszka zwykle 3 do 5 dziewcząt, najwyżej 17 (w Radomiu). Domy publiczne są przeważnie w rękach żydowskich (17 na 21). 462 prostytutek mieszka prywatnie, co daje w procentach 77.7. Ze względu na możliwość dokładniejszej kontroli w domach nierządu uważam to za rzecz niekorzystną.

Co do narodowości na 219 prostytutek 65% uważa się za polki, 1 za niemkę, 1 za rosyankę, 1 za rusinkę, reszta za żydówki. Rzym.-kat. jest 61%, 2 ewangeliczki, 1 prawosławna, reszta izraelitki. Wiek 16 do 40 lat. Co do zawodów, z jakich prostytutki najczęściej się rekrutują, to najwięcej jest byłych służących i szwaczek, potem zarobnice, dziewczęta wiejskie, praczkki, kelnerki.

Teraz przechodzę do części drugiej, a mianowicie do tego, jak się odbywa kontrola prostytutek. Ewidencje prostytutek prowadzą rozmaite władze, jak n. p. komendy powiatowe, gminy, magistraty, żandarmerya, policja wojskowa. Władze te prowadzą wykaz prostytutek reglamentowanych i dostarczają im książeczki zdrowia, w które lekarz wpisuje stan zdrowia prostytutki, a oprócz tego od czasu do czasu (2 do 7 razy miesięcznie) przeprowadzają obławy po ulicach, hotelach, nocnych lokalach i t. d., poszukując tajnych prostytutek. Wyniki tych obław są takie, że wyłapuje się miesięcznie około 170 prostytutek i poddaje się je badaniu lekarskiemu. Prostytutki badają lekarze 2 razy tygodniowo, i to zwykle lekarze powiatowi w swoich lokalach urzędowych lub płatne w prywatnych pokojach ordynacyjnych. W Noworadomsku, Piotrkowie, Radomiu i Sandomierzu badają prostytutki lekarze miejscy, w Lublinie lekarz policyjny. Oprócz prostytutek, badanych bezpłatnie, lepsze prostytutki płacą za badanie 2 do 7 koron, co uważam bezwarunkowo za niezgodne z etyką lekarską. Nie można wprawdzie żądać od lekarza, aby badał n. p. 200 prostytutek bezpłatnie, lekarz jednak taki powinien być płatny przez władzę, która mu to badanie poleca, nigdy zaś przez samą prostytutkę. W 10 tylko powiatach lekarze badają mikroskopowo co do gonokoków, w 6 tylko powiatach wykonują się próby Wassermanna. Każdy syfilidolog zgodzi się ze mną, że przy dzisiejszym stanie nauki rozpoznanie wiewióra, szczególnie przewlekłego, jest bez badania mikroskopowego wprost niemożliwe. Tak samo żaden poważny syfilidolog, jakim powinien być lekarz, badający prostytutki, bez próby Wassermanna obejść się nie może. Dlatego należałoby wymagać bezwarunkowo, aby każdy lekarz, badający prostytutkę, posiadał mikroskop i był obowiązanym w jak najszerszej mierze nim się posługiwać, a przynajmniej w większych centrach powinny być laboratoria, które wykonywałyby próbę Wassermanna.

Skutkiem kontroli jest, że około 98 prostytutek miesięcznie (7.5% ogólnej liczby prostytutek) oddaje się do leczenia z powodu choroby wenerycznej.

Chore prostytutki albo oddaje się przymusowo do szpitala, albo leczą się one u lekarzy prywatnie (w 3 powiatach). Na moje pytanie, czy prostytutki leczą się u felcerów, z dwóch tylko powiatów była odpowiedź potakująca. Bardzo jednak często przy wypytywaniu się chorej w szpitalu o poprzednie leczenie dowiadujemy się, że felcer zastosował 1—2 wstrzykiwań rtęciowych, o czem widocznie lekarze powiatowi nie wiedzą. Sprawa felcerów i partactwa lekarskiego, przez nich na szeroką skalę uprawianego, to jedna ze skandalicznych pozostałości rządów rosyjskich. Urzędując jako lekarz powiatowy w Królestwie, sam widziałem felczera, który nie umiał lub zapomniał czytać i pisać,

a któremu według ustaw rosyjskich nie można było zakazać wykonywania praktyki. Można sobie wyobrazić, jak wygląda »leczenie« przeciwiłkowe, stosowane przez takiego felczera, a niestety lud tutejszy, przynajmniej we wschodnich powiatach, o czym sam się przekonałem, ma większe przekonanie do felczerów, aniżeli do lekarzy. Sądzę, że zabronienie felczerom wszelkiego leczenia, a tembardziej leczenia przeciwiłkowego, a co ważniejsze, ścisłe dopilnowanie tego zarządzenia, to jeden z najważniejszych postulatów, jakie zjazd niniejszy powinien uchwalić.

Również leczenie prostytutek przez lekarzy prywatnie jest, zdaniem mojem, nieodpowiednie, któż zaręczy bowiem, że prostytutka chora przestała w czasie swej choroby oddawać się nierządowi i w ten sposób rozszerzać chorobę. Z chwilą, gdy u prostytutki stwierdzi się chorobę weneryczną, trzeba prostytutkę uważać za szkodliwą dla społeczeństwa i oddać przymusowo do leczenia do zamkniętego szpitala. Nie wchodzę w pytanie, jako do mego referatu nie należące, czy taksamo nie powinno się postępować z mężczyzną, wenerycznie chorym.

W byłej okupacji austriackiej istnieje jeden szpital centralny wyłącznie dla chorych wenerycznie kobiet, a mianowicie Szpital galicyjskiego Czerwonego Krzyża w Dęblinie, około 400 łóżek. Stan chorych wynosi średnio około 200, najwyższy do tychczasowy 282. Oprócz tego jednak i inne, mniejsze szpitale przyjmują chorych wenerycznie, jak n. p. szpital św. Józefa w Lublinie (80 łóżek dla wenerycznych), szpital św. Jadwigi (dla chrześcijanek) w Hrubieszowie, z osobną salką dla wenerycznych (8 łóżek), trzy szpitale powszechne w powiecie Buskim (w Busku, Stopnicy i Chmielniku), szpital miejski dla wenerycznych w Radomiu (30 łóżek) i szpital św. Władysława w Opocznie. Czy lepsze jest tworzenie szpitali centralnych dla wenerycznych, czy decentralizacja przez tworzenie małych oddziałów osobnych po szpitalikach prowincjonalnych, to zasługuje na rozpatrzenie. Za szpitalem centralnym przemawia, że może mieć lekarzy specjalistów, wszelkie najnowsze środki i urządzenia lecznicze, laboratoria i t. d. Natomiast przeciw szpitalowi centralnemu przemawiają następujące względy: 1) Pobyt w szpitalu specjalnie dla wenerycznych nadaje piętno wenerycznie chorej wobec społeczeństwa. 2) Chore nie-prostitutki zrywają z powodu oddalenia szpitala zupełnie związek z rodziną, dziećmi, gospodarstwem i t. d., co staje się powodem nędzy. 3) Nagromadzenie większej liczby prostytutek działa bardzo niekorzystnie moralnie na inne chore. Namowa, fantastyczne opowiadania i t. d. współchorych prostitutek zwabiają niejedną nie-prostitutkę na drogę nierządu. 4) Transport chorej i dodanie jej strażnika na większą odległość jest kosztowniejszy. 5) Personal szpitalny wobec piętna szpitala jest trudny do utrzymania.

Sądziłbym, że trzeba by obrać pośrednią drogę, a mianowicie tworzyć w większych miastach, gdzie mógłby utrzymać się lekarz-specjalista, szpitale mniejsze, z osobnym oddziałem dla wenerycznych, do szpitala zaś centralnego oddawać tylko przypadki trudniejsze, powikłane lub wymagające dłuższego leczenia z pomocą urządzeń, dostępnych nie dla wszystkich szpitali. W szpitalach powinny być separatki i lepsze jedzenie dla lepszych prostitutek.

Koszta leczenia szpitalnego musi obecnie ponosić prostytutka sama lub jej rodzina, w razie zaś niemożności gmina przynależności. Jeżeli prostytutka cierpi na kiłę, a równocześnie na wiewióra, to musi kilka miesięcy pozostać w szpitalu. Koszta leczenia rosną wtedy do tysięcy, a takiej prostytutce nie pozostaje po wyjściu ze szpitala nic innego, jak wrócić do swego zawodu, w którym stosunkowo łatwo i dużo zarabia. Gmina zaś, o ile musi płacić koszta leczenia, wyrzeka się jej i wypędza lub piętnuje na całe życie hańbą prostytutki. Koszta leczenia powinno płacić bezwarunkowo państwo, gdyż tylko w ten sposób zapobiedz można rozszerzaniu się prostytucji.

Według rozporządzenia gubernialnego mają mieć wszystkie prostytutki u siebie w przechowaniu dla swych gości środki odkażające, jak nadmanganian potasu, protargol i t. d., oraz kondomy. Jakkolwiek ze wszystkich powiatów przyszła, przynajmniej co do środków odkażających, odpowiedź potakująca, mam jednak wrażenie, że dzieje się to tylko w teorii. Nie mam najmniejszego przekonania, aby prostytutka zachęcała mężczyznę, jak to ma podane w przepisach w książeczce zdrowia, do użycia tych środków lub aby mężczyzna o te środki się dopominał, tembardziej, że wobec dzisiejszych stosunków wojennych dostanie n. p. kondomów jest prawie niemożliwe. Dla wyjątkowo jednak sumiennych i czystych mężczyzn możnaby to zarządzenie utrzymać.

Na pytanie moje, czy czyni się jakiegokolwiek starania ze strony władz, by wyleczone prostytutki mogły ze swoim do-

tychczasowym zawodem zerwać, dostałem jednogłośnie odpowiedź »nie«. W szpitalu w Dęblinie jest czynna od trzech miesięcy szkoła dla analfabetek i założono pracownię dla prostitutek, chcących się uczyć pracy. Dostanie jednak materiałów do pracy i pozyskanie instruktorek, chcących pracować ideowo, napotyka dziś na wielkie trudności, miejmy jednak nadzieję, że ta myśl, wszędzie zagranicą wprowadzona, ze zmianą stosunków da się i u nas wprowadzić. W tym kierunku mogłyby wiele uczynić istniejące już Towarzystwa walki z nierządem i Ochrony kobiet, doświadczenie uczy mnie bowiem, że wiele prostitutek potrzebuje tylko podania ręki, aby swój zawód porzucić.

Wnioski, jakiebym na podstawie zebranych dat postawił, są następujące:

1. Gromadzenie prostitutek w domach nierządu ze względu na łatwość kontroli.

2. Uregulowanie prowadzenia ewidencji, a mianowicie tylko jedna władza (n. p. starostwo) powinna prowadzić kontrolę prostitutek.

3. Lekarz, oglądający prostytutki, powinien być płatny przez władzę, która mu to badanie poleca; nie wolno mu brać wynagrodzenia bezpośrednio od prostitutek. Lekarz taki powinien bezwarunkowo posiadać mikroskop i przynajmniej raz tygodniowo badać każdą prostytutkę co do gonokoków.

4. prostytutkom leczyć się prywatnie u lekarzy, a tembardziej u felczerów, nie wolno. Każda prostytutka, chora wenerycznie, musi być od społeczeństwa oddzielona, co jest możliwe tylko przez oddanie jej do zamkniętego szpitala. W szpitalu powinny być separatki i lepsze jedzenie dla lepszych prostitutek.

5. Należy utworzyć szpital centralny, uposażony w specjalistów i wszelkie środki i urządzenia lecznicze, dla przypadków powikłanych lub dłuższego leczenia wymagających. Oprócz tego należy tworzyć w większych miastach szpitale mniejsze lub chociażby zamknięte oddziały dla wenerycznych przy szpitalach powszechnych, prowadzone jednak przez specjalistów. Przy tych szpitalach powinny być pracownie dla wykonywania próby Wassermanna.

6. Należy rozwinąć jak najszerzą akcję, dającą prostytutkom możliwość porzucenia zawodu, dając im w czasie pobytu w szpitalu możliwość nauczenia się jakiejś pracy i ułatwiając rozpoczęcie tej pracy po wyjściu ze szpitala przez pomoc pieniężną, zakładanie warsztatu do pracy, sprzedaż produktów pracy i t. d. Koszta leczenia wenerycznie chorej powinno opłacać bezwarunkowo państwo.

Po wygłoszeniu referatu otrzymałem jeszcze z Wierzbnika odpowiedź na mój kwestyjonaryusz. Wskutek tego niektóre daty ulegną zmianie, a mianowicie ogólna ilość prostitutek reglamentowanych wynosić będzie: 597. W Wierzbniku domów nierządu niema, wszystkie prostytutki mieszkają prywatnie. Narodowość, religia, poprzednie zajęcia prostitutek podane są tylko ogólnie jako polki, rzym.-kat., zarobnice. Komenda obwodowa prowadzi ewidencję prostitutek, badanie przeprowadza lekarz powiatowy. Mikroskopowo się nie bada, prób Wassermanna nie wykonuje. Badanie i leczenie jest bezpłatne. W powiecie niema szpitali dla wenerycznie chorych.

Sprawy Towarzystw naukowych.

Towarzystwo lekarskie krakowskie.

Posiedzenie zwyczajne d. 9. października 1918

(Dokończenie).

(Dyskusya nad wykładami o grypie).

2) Kol. doc. Janiszewski przedstawił rzeczywisty przebieg epidemii w Krakowie. Jedyne pewnych dat dostarczyć może statystyka śmiertelności. Zbierano co tydzień wszystkie przypadki śmierci z powodu influenzy i zapalenia płuc razem. Otóż w pierwszym tygodniu epidemii było ich 3, w drugim 49, w trzecim 55, w czwartym 98, w piątym 87, w szóstym (13. X.—10. X.) 88. Ostatnia epidemia influenzy w r. 1890 trwała we Lwowie od 14. stycznia do 30. marca. Największa śmiertelność jest pomiędzy małymi dziećmi do 4. roku życia, a następnie u dorosłych w wieku od 20—30 lat. Od początku epidemii uderzająco mała jest śmier-

telność pomiędzy dziećmi szkolnymi pomimo bardzo licznych zachorowań. Najwięcej przypadków śmierci zdarzyło się na Kazimierzu, głównie pomiędzy tam zamieszkałą ludnością chrześcijańską, następnie w Podgórzu, w śródmieściu, na Kleparzu i na Wesołej, najmniej w Łobzowie i Czarnej wsi. — Epidemia szerzy się w Krakowie, podobnie jak w całej Europie, gromnie. Z powodu kolosalnej liczby zachorowań zabrała już wiele ofiar w życiu ludzkim. Procent jednak śmiertelności jest mały. Wobec nadzwyczajnie szybkiego szerzenia się zarazy, wielkiej wrzliwości, jaką co do niej okazuje większość ludzi, kolosalnej ilości ognisk w mieście i okolicy, nadzwyczajnie małej śmiertelności wśród dzieci szkolnych, a braku należytej opieki nad ubogimi dziećmi poza szkołą i wobec braku korzyści, jakie zamykanie szkół w innych miastach przyniosło, magistrat dotąd szkół nie zamknął. Zamykał jedynie pojedyncze klasy, poddając izby szkolne gruntownemu oczyszczeniu. Obecnie 60% uczniów szkół średnich, a przeszło 80% dzieci szkół ludowych przebyło influencję. Doświadczenie miejscowe z innych miast, oraz opisy epidemii 1889—1890 pouczają, że zwalczanie tej zarazy jest bardzo trudne i że więcej wskórać tu można przez stosowanie indywidualne pewnych środków ostrożności, niż przez ogólne zarządzenia władz. Obok ciągłej kontroli absencji, zachorowań i śmiertelności dzieci szkolnych, badań bakteryologicznych w szkołach, przeprowadzono odkażanie mieszkań i rzeczy po zmarłych na influencję; zwracano uwagę na czystość i porządek w kościołach, żłóbkach, ochronkach, kinach, teatrach, restauracjach, wozach tramwajowych i t. d. Odpowiednich zarządzeń pilnowali lekarze okręgowi. Wydano odpowiednie pouczenia dla ludności. Fizykat projektuje otwarcie szpitala dla chorych na influencję, nie mających należytej opieki w domu i zażądał od wojskowości oddania Towarzystwu ratunkowemu oraz miejskiemu Urzędowi zdrowia dwóch krytych wozów automobilowych, oraz domagał się od wojska, by wobec panującej epidemii nie zabierało miastu lekarzy, sanitaryuszy i dezynfekcyjaryuszy. W końcu poczynił fizykat energiczne kroki o dostarczenie miastu środków leczniczych. (Streszczenie własne).

3) Kol. prof. K. Majewski: Zarówno z wykładów, jak i z dyskusji wynika, że zachodzą pewne wątpliwości co do roli etyologicznej prątka Pfeiffera w panującej obecnej epidemii influenzy. Otóż ze stanowiska okulistyki mogą podnieść szczegół, który rzuca pewne światło na tę sprawę. Oto w ostatnich tygodniach spostrzegałem cały szereg przypadków ostrego zapalenia spojówek, rozwijającego się bądźto bezpośrednio po przebyciu influenzy, bądź też jeszcze w czasie jej trwania. Postać i etyologia tego zapalenia spojówek jest nam okulistom od dawna dobrze znana. Jest to tak zwana »conjunctivitis acuta ecchymotica«, wywołana przez prątki Koch-Weeksa. Bakterie te znajdują się w dużych ilościach w wydzielinie spojówkowej.

Tu muszę nadmienić, że ubiegłego roku mieliśmy do czynienia z prawdziwą pandemią tego zapalenia spojówek. Panowała ona nie tylko u nas, ale we wszystkich prawie krajach Europy. Zapalenie to, jakkolwiek nie jest niebezpieczne i rzadko tylko wiedzie do poważniejszych powikłań, jest jednak cierpieniem bardzo przykrem i z powodu dolegliwości czyni chorego nieraz na przeciąg kilkunastu dni niezdolnym do pracy. W zimie przypadki te stały się rzadsze, a na wiosnę zdawało się, że epidemia już prawie wygasła. Dopiero w ostatnim czasie, kiedy to tak bardzo rozwieliła się grypa hiszpańska, zaczynają się znowu pojawiać coraz liczniejsze przypadki tego zapalenia spojówek, i to, jak się okazuje, w wielu razach w postaci powikłania lub bezpośredniego następstwa influenzy.

Wiadomo, że prątki Koch-Weeksa są to małe, cienkie gramoujemne laseczniki, które morfologicznie prawie zupełnie nie różnią się od prątków Pfeiffera, a także pod względem innych własności bardzo są do nich zbliżone, tak że już przed szeregiem lat Rymowicz wykazywał w jednej ze swych prac zupełną identyczność tych różnie nazywanych mikroobów. Wobec tego przypuszczenie, że influenzy hiszpańska jest jednak wyrazem zakażenia tymi prątkami, nabiera moim zdaniem większej mocy. Dodam wreszcie, że i w oczach zakażenie to stwarza również skłonność do wybroczyn. Występują one prawie stale, zwłaszcza pod spojówką gałki. Objaw to prawie nie spotykany w innych postaciach zapalenia spojówek. Otóż w przypadkach »conjunctivitis ecchymotica«, jakie się obecnie pojawiają, zwłaszcza w łączności z ogólnym zakażeniem grypą, wybroczyny te są szczególnie wybitne, o wiele jeszcze silniejsze od owych, jakieśmy widywali w zeszlortycznej samoistnej epidemii zapalenia spojówek Koch Weeksa. (Streszczenie własne).

4) Kol. prof. Ciechanowski: W 5 przypadkach we własnej rodzinie, z której dwie osoby przyjechały w czasie choroby trzech

innych z okolic, nienawiedzonych zupełnie obecną epidemią, zauważył okres wylegania 3-dniowy. Zauważył także wyraźne objawy zwiastunowe w postaci niedomagania, nieznacznych wznieścień ciepłoty w przeddzień poważnego zapadnięcia, co zresztą widywano i w epidemii r. 1889.

5) Kol. Blassberg odniósł na podstawie obserwowanych przypadków wrażenie, że zakażenie następuje nie tylko przez stykanie się z chorym. Zdarza się bowiem nieraz w rodzinach, że w jednym dniu zapada szereg członków na influencję. W związku z uczynionym spostrzeżeniem, że po opadach atmosferycznych nasilenie epidemii wyraża się zmniejszą, nasuwa się przypuszczenie, że może pył uliczny jest przenosić zarazka influenzy. To tłumaczyłoby także to niebywałe rozprzestrzenienie się epidemii w Europie.

6) Kol. prof. Lewkowicz: Nomenklatura tej dziś tak powszechnej choroby jest dotychczas nieustalona. L. byłby za przyjęciem nazwy »influenza«, zachowując — i tak nie polski — termin »grypa« dla spraw zapalnych dróg oddechowych, szczególnie górnych, wywołanych przez bardzo rozmaite drobnoustroje (dwoinka Fränkla i inne). Nad etyologią obecnej epidemii przeprowadzał badania szczegółowe kol. Bujak; przemawiają one za tem, że drobnoustroj, opisany przez Pfeiffera, jest czynnikiem etyologicznym. Powikłania, spowodowane przez drobnoustroje ropne (paciorkowce), przypominają analogiczne zjawisko w płonicy. Może tu szukaćby należało drogi do leczenia surowicami (przeciwpaciorkowcowymi), aby zapobiedz przynajmniej powikłaniom, które same, a nie influenzy, bywają powodem zejść śmiertelnych.

7) Kol. Kramarzyński (starszy) stwierdza na podstawie własnych spostrzeżeń, że raz przebyta influenzy nie stwarza odporności przeciw powtórnemu zachorowaniu.

8) Kol. prof. Rosner spostrzegł w klinice chorób kobiecych szereg przypadków influenzy, przy czem choroba ta wybiera wśród chorych prawie wyłącznie tylko ciężarne i położnice. Stwarza to duże niebezpieczeństwo dla tych kobiet wskutek znanej symbiozy bakterii influenzy z drobnoustrojami ropotwórczymi, niebezpieczeństwo, od którego możnaby te chore chronić szczepieniami ochronnymi przeciwko drobnoustrojom ropnym.

9) Kol. Bujak brał materiały do badania specjalnym sposobem z tchawicy, przy czem we wszystkich w klinice pediatrycznej badanych przypadkach influenzy znalazł prątki Pfeifferowskiego.

10) Kol. Szymanowski badał bakteryologicznie zamkniętą epidemię na oddziale arestancim, przy czem za życia stwierdzał stale prątek Pfeifferowski, po śmierci w materiale brany z tchawicy znajdował ten drobnoustroj często, w innym materiale go nie stwierdzał.

11) Kol. T. Cybulski: Choroba hiszpańska u osesków występuje bardzo rzadko i bardzo łagodnie. U starszych dzieci zakażenia są częstsze i cięższe. C. zauważył, że język w początkowych okresach jest charakterystycznie obłożony, mianowicie bywa szarawo-aksamitny. We wszystkich spostrzeganych przypadkach zwrócił uwagę kol. C., że chorzy mieli na ciele bardzo liczne ślady pokąsania przez pchły. Gdy przypomni sobie sposób przenoszenia się tyfusu płamistego przez wszy, to może ślady ukłucia przez pchły nabiorą innego znaczenia, niż mają dotychczas.

12) Kol. prof. Wrzosek sądzi, że mimo przedstawień kol. Janiszewskiego szkoły należałoby zamknąć, aby usunąć choć jedną z wielu przyczyn — a zapewne przyczynę bardzo poważną — szerzenia się epidemii hiszpańskiej.

13) Kol. prof. Latkowski: Okres wylegania nie zawsze bywa tak stały, jak spostrzegł kol. prof. Ciechanowski. Obok wylegania dłuższego (5-dniowych) spostrzegł przypadki o okresie wylegania znacznie krótszym (1—2-dniowym).

14) Prócz tego zabierali jeszcze głos koledzy Kostrzewski i Janiszewski (po raz drugi).

Posiedzenie zwyczajne d. 30. października 1918.

Przewodniczy: prezes prof. Krzyształowicz. Obecnych członków 24.

I. Protokół po odczytaniu przyjęto.

II. Na wniosek Wydziału, przedstawiony przez kol. prezesa, 1) wybrano komisję przedwyborczą w następującym składzie: koledzy: rektor Kostanecki, prof. Maziarski, prof. Latkowski, doc. Majer, doc. Zubrzycki, Dr Walter Franciszek, Witaliński, Surzycki, Weinsberg, Hirsch Ilerman, Wysocki, Owsiniński, Kostrzewski, Weber, Michejdżina;

2) uchwalono na sprawozdawczem posiedzeniu w styczniu

1919 zgłosić wniosek o podwyższenie wkładki rocznej do 60 koron.

III. Kol. Dr Blassberg przedstawia chorego, liczącego 48 lat, który okazuje w skórze, w tkance łącznej podskórnej i w mięśniach liczne wymagalne guzki bąblowate, o średniej wielkości dużego grochu, nad którymi skóra jest niezmienną. Wyłączywszy możliwość tłuszczaków, nerwiaków i złożeń kwasu moczowego, rozpoznał **B. rozsiarne bąblowce tasiemca**, a próbne wycięcie kilku guzków potwierdziło rozpoznanie. Na dnie oczu, w układzie nerwowym i narządach wewnętrznych zmian nie ma. Członków ani jaj tasiemca w stolcu nie znaleziono. Choroba rozpoczęła się stopniowo przed 6 laty. Jest to rzadki rodzaj zakażenia się człowieka przez jaja i zarodki tasiemca, które dostały się ze stolców wprost bez pośrednictwa mięsa zwierzęcego do przewodu pokarmowego ludzkiego i rozsiały się po ustroju, wytworzyły bąblowce. Kol. B. widział już poprzednio jeden podobny przypadek, sekcyonowany w krakowskim zakładzie anatomopatologicznym, a drugi w krakowskiej klinice neurologicznej, w którym stwierdzono objawy ogniskowe mózgu, wywołane przez jeden z bąblowców. (Streszczenie własne).

IV. Kol. Michejda przedstawia:

1) chorego, u którego **utracony skutek postrzału paluch prawej ręki zastąpiono przez przeszczepienie kikutu wskaziciela** tejsamej ręki, składającego się z pierwszego członka palcowego, na kość śródreżca I. drogą operacji plastycznej — i omawia metody plastyki palucha;

2) chorego, u którego ziarnkującą powierzchnię kikutu amputacyjnego goleni pokryto **autoplastycznie** płatem skórny, wziętym z drugiej goleni. W obu przypadkach wynik czynnościowy jest dobry.

V. Kol. Hładij przedstawia:

1) **protezę** na amputowaną kończynę górną. Proteza ta aczkolwiek zaledwie przed 8 miesiącami została wydana choremu, znajduje się w tak lichym stanie, że o jej użyciu — nawet dla celów kosmetycznych — mowy niema; kol. H. nawiązuje do tego szereg krytycznych uwag, dotyczących zaopatrywania inwalidów w protezy;

2) chorego 35-letniego po **resekcji żołądka** z powodu **raka odźwiernika**, z czem kol. H. łączy omówienie metod resekcji żołądka.

Sekretarz doroczny Dr Michejda.

Notatka słownikowa

prof. Browicza.

szkliwiak, Adamant(om)inom, Emailloid.
obsadka, imadło żegadłowe, Aetzmittelträger.
od(prze)nosiciel chorych, Krankenträger.
pociąganie nosem, schnüffeln.
kopystka rurkowata, Röhrenspatel.
niedodma wchłonna, Resorptionsatelektase.
wchłonny, resorbierbar.
paciorkowce, Reihenkokken.
odradowy, radiogen.
ropienie śledziony, pyosplenitis.
opatrunek proszkowy, Pulververband.
duchowy, psychogen.
opaska załamywana, bandage renversé.
skalisty, wapnisty, petrosus.
leczenie dyetetyczne, Phagothérapie.
rozpad komórek żernych, phagolysis.
leczenie promienistością, Aktinotherapie.
jad ropuszy, Phrynolysin.
jad pszczelny, Bienengift.
jad pajęczy, Arachnolysin.
trucizna roślinna, Phytotoxin.
kurczenie się plazmy, plasmolysis.
wadliwe rogowacenie, parakeratosis.
odporność ogólna, wszechodporność, Panimmunität.
wy(na)macalny, palpabel.
bólak alepski, Orientgeschwür.
odczyn oczny, Ophthalmoreaktion.
wywoływanie puchliny, Oedemisierung.
szpital tymczasowy, Notspital.
nauka o odurzaniu, narcologia.

płukadło nosowe, Nasenspüler.
trucizna nerwowa, Nervengift.
początek miesiączkowania, menarche.
zwyrodnienie, zmiana wyrodniająca nerek, Nephrose.

Wiadomości bieżące.

Kraków. W ostatnich tygodniach szerzy się w Krakowie coraz silniej dur osutkowy.

Artykuły oryginalne w czasopismach lekarskich polskich w grudniu 1918:

Gazeta lekarska Nr 48.—50.: Wejnert: Mikołaj Rejchman (wspomnienie pośmiertne) (48). — Ciechanowski: Nagłe zadania na polu zdrowia publicznego (48). — Goldflam: O uleczalnej postaci zespołu Brown-Sequarda (dok. 48—49). — K. Zieliński: Dalszy przyczynek do stosowania płynu mózgowo-rdzeniowego w celach leczniczych w tyfusie wysypkowym i innych chorobach zakaźnych (49—50). — Korybut-Daszkiewicz: Protargol jako środek zapobiegający przeciw influenzy (49). — Landau A.: O wczesnym leczeniu grypy t. zw. hiszpańskiej zapomocą surowicy przeciwpaciorkowcowej (50).

Odpowiedzialny redaktor:

Prof. Dr Stanisław Ciechanowski.

Okazyjnie bardzo tanio do nabycia!

1. **Szafka na instrumenta szklana**, z 3 stron ściany szklane, z czwartej żelazna, **ręcznej roboty** — może pomieścić instrumentarium lekarza praktycznego lub całe instrumentarium lekarza specjalisty, jak dentysty, chirurga, ginekologa, okulisty i t. p. Ma 5 pułek z grubego szkła lustrzanego, zamknięcie jednodrzwiowe. Długa 180 cm, szeroka 60 cm, głęboka 40 cm. Cena w magazynie instrumentalnym wynosi 1600 koron. — Jest do nabycia za 1300 koron.

2. **Stolik drewniany** z drzewa dębowego, na biało emaliowany, na instrumenty, zawiera 3 fajansowe miednice, słoik na maść, słoik na kankę, 2 głębokie szuflady na gazę i watę, kubek porcelanowy, kaczkę kobiecą na mocz, stojak na irygatory. Na 4 rolkach. Cena 300 koron.

3. **Maszynka elektryczna** o 20 stosach. Cena 200 koron.

4. **Podtrzymywacz nóg** (Beinhalter), podług Schauty. — Cena 100 koron.

5. **Stojak** z rury żelaznej, gazowej, pod 3 irygatory. — Cena 100 koron.

6. **Słoiki szklane HC** z napisami odczynników moczowych, z lampką spirytusową, lejkiem szklanym i stojakiem na epruwetki. Cena 100 koron. 229

Oglądać można: Kraków, Krupnicza 13., 3—4 popoł.



Najlepsze skutki w niezbytach żołądka i pęcherza. Jako też drog oddechowych. 306

Prospekty rozsyła na żądanie Brunnen-Unternehmung Krondorf bei Karlsbad lub też Generalna reprezentacja dla Galicyi: Bukowiny, Kraków, Grodzka 48. Lwów, Sykstuska 31

Jedyny na rok 1919

Kalendarz ścienny „LOT”

zawierający najnowszą taryfę pocztową, skalę stempłową i inne potrzebne informacje, jest do nabycia w cenie K 3 za sztukę z poleconą przesyłką za poprzedniemi nadesłaniem należności. Zaliczek nie wysyła się. — Zamawiać w Biurze ogłoszeń i reklam „LOT”, Kraków, Floryańska 25. 155

NAJNIŻSZE CENY!

LABORATORYUM
CHEMICZNO-KOSMETYCZNE

„DERMA“

W KRAKOWIE
ULICA PODZAMCZE L. 22.

POLECA NAJTAŃSZE I NAJLEPSZE POLSKIE WYROBY TOALETOWE.

„DERMA“

krem do odświeżania i wygładza-
nia skóry K 2.50 i 6.—

„DERMA“

Shampon usuwa łupież, nadaje
włosom jedwabisty połysk —
paczka K 1.50.

„DERMA“

puder dla dzieci, idealne antisep-
ticum, goi drobne ranki, zacze-
wienienia osusza — pudełko K 2.

„DERMA“

puder do twarzy z najdelikatniej-
szych składników pudełko K 4.—

Do nabycia w aptekach, drogueryach i perfumeryach.

154

ŻAДАĆ WSZĘDZIE!

POLSKI WYRÓB!

POPIERAJCIE SWOICH!

SŁOWNIK LEKARSKI POLSKI

do nabycia w Administracji „Przeglądu Lekar-
skiego“ Kraków, w Tow. lek. w Krakowie i Lwo-
wie i we wszystkich księgarniach.

JODLYSIN LAOKOON

połączenie jodu z peptonem w płynie
1 cem = 20 kropel = 004 jodunie rozszczepia się w przewodzie pokarmowym, lecz dopiero w tkankach, wskutek czego nie sprawia zaburzeń
w przewodzie pokarmowym.

Jodlysin według badań Prof. Dr Bądryńskiego jest identycznym preparatem z Jodone Robin.

Wskazania: Astma, choroby mięśnia sercowego, zapalenie stawów chron., zapalenie nerek chron. (nephr.
interstit.), otyłość, marskość wątroby, kiła drugo- i trzeciorzędna, reumatyzm, objawy poluet. degenerat. systemu
nerwowego, zaburzenia funkcyi gruczołów wewnętrznego wydzielania, zwapnienie żył.

PEPTOFERLYSIN LAOKOON

Organiczne połączenie żelaza w postaci stężonego rozczynu, który w małej objętości zawiera wielką ilość
odżywczej substancyi żelazistej.

1 cem = 20 kropel = 001 Fe

Peptoferlysin jest preparatem identycznym z Peptonate de Fer Robin, zawiera jednak 5 razy większą
ilość żelaza od ostatniego.

Wskazania: Blednica, niedokrewność, cierpienia maciczne, nerwowość, ogólne osłabienie, rekonwalescencya

SPERMIN LAOKOON

essencya i injekcyje.

Preparaty identyczne z Spermin Poehl.

Wskazania: Alkoholizm, zwapnienie żył, zapalenie stawów zniekształcające, blednica, drgawki porodowe
choroby serca, histerya, influenza, podagra, spadek sił przed i po operacyach, zapalenie płuc, uwiąd starczy
neuralgia, neurastenia, zapalenie nerek, psoriasis, choroba angielska, reumatyzm przewlekły, róża, skorbut, kiła
tabes i inne schorzenia stosu pacierzowego, gruźlica, tyfus, chroniczne i ostre zatrucia, impotencya.

MAMMID LAOKOON

pastylki à 0.3 i injekcyje.

Wskazania: Włókniki i krwotoki macicy, dolegliwe miesiączkowanie, zapalenie błony śluzowej macicy.

Fabryka chemiczna LAOKOON, Lwów.

Prospekty i wzory darmo i oplatnie.

217

Treść:

Dr Stanisław Lewicki: Stan prostytucji i reglamentacji w byłej okupacji austriackiej str. 329
Sprawy Towarzystw naukowych. Tow. lek. krakowskie str. 330

Notatka słownikowa str. 332
Wiadomości bieżące str. 332
Ogłoszenia. 152

ZAKŁAD WODOLECZNICZY I SANATORYUM Dra KUPCZYKA

specjalisty chorób nerwowych
Kraków, Szujskiego l. 9--11. Tel. 1295.

Wskazania: Choroby nerwowe, żołądka i jelit, niedokrwistość, skaza moczanowa, eukrzyca, otyłość, ogólne osłabienie, choroby serca i naczyń krwionośnych. 152



Polecam mój

Chloraethyl

Dr Thilo

z zamknięciami automatycznymi i spiralnymi. odpo-
wiednio do farmakopei austr. VIII., jak najgoręcej.

Fłaszki automatyczne napelnią się na nowo

Prospekty do rozporządzenia. 89

Mr. C. RAUPENSTRAUCH,
em. aptekarz, WIEN II., Castellezg. 25



Fabryka przetworów farmaceutyczno-chemicznych

poszukuje

odpowiedniej siły z akademickim wykształceniem dla wzo-
rowych tłumaczeń fachowej literatury z dziedziny medycyny
na język polski.

Oferty pisemne pod »Sumienny 456« przyjmuje Administracja
»Przeglądu lekarskiego«. 153



DOSTAWCA KLINIK UNIW. JAGIELL. I SZPITALI KRAJOWYCH STANISŁAW BARAN

BYŁY WSPÓLPRAC. I ZASTĘPCA FABRYKI INSTRUMENTÓW CHIRURGICZNYCH
J. JODŁOWSKIEGO W WARSZAWIE

MAGAZYN INSTRUMENTÓW LEKARSKO-NAUKOWYCH KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. 7—8.

Poleca:

215

! INSTRUMENTA CHIRURGICZNE I^A JAKOŚCI !

Kompletne urządzenia Klinik, Szpitali, Sanatoryów i t. d.

Utensylia kliniczne. — Aparaty elektryczno-medyczne. — Mikroskopy. — Aparaty Röntgena. —
Lampy kwarcowe i t. d.

Ceny umiarkowane.

WARSTAT NAPRAW!

Obsługa fachowa.

Uwaga. Okazyjnie na sprzedaż lampa Röntgena przedwojenna!